

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Prez. Rzplitej wyjechał na objazd województw

WARSZAWA, 4 czerwca (Pat.)
Pan prezydent Rzplitej w związku z zaproszeniem go przez centralny związek kółek rolniczych udał się na czterodniowy objazd terenów województwa warszawskiego, kieleckiego i łódzkiego.

Panu prezydentowi towarzyszą: minister rolnictwa Niezabytowski, min. reform rolnych Staniewicz, wojewoda warszawski St. Twardo i członkowie C. Zw. kółek rolniczych.

Sąd marszałkowski rozpatrzy zarzuty przeciwko posłowi Malinowskiemu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W sprawie zarzutów p. Alicji Bełczkowskiej stawianych posłowi Malinowskiemu z P. P. S., uformował się sąd marszałkowski, powołany na życzenie posła Malinowskiego.

Do sądu weszli: wicemarszałek Seweryn Czetwertyński, Kieszkowski, prezes „Strzelca” warszawskiego poseł z B. B. i poseł Waleron ze Stronnictwa Chłopskiego.

P. Gołuchowski wojową lwowskim

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym została podpisana nominacja nowego wojewody lwowskiego. Został nim poseł z „Jedynki” p. Gołuchowski.

Na jego miejsce wchodzi do sejmu kpt. Alfred Birkenmayer.

Włókniarze strejkują w Białymstoku

BIAŁYSTOK 4.6 Dziś o godz. 10 rano rozpoczął się tu strejk, który objął 40 zakładów przemysłowych Białegostoku.

Przebieg strejku spokojny. Dziś wieczór odbywa się zebranie, zwolane w przedmiocie podjęcia dalszych kroków dla wywalczenia podwyżki w wysokości 30 proc.

Śnieżycy w Zakopanem

ZAKOPANE 4.6. W dniu wczorajszym wybuchła tutaj śnieżycy, która spowiła góry w grubą warstwę śniegu. Temperatura w górach obniżyła się w dalszym ciągu i stale utrzymuje się poniżej zera.

Ruch gości w Zakopanem, w związku ze złą pogodą, minimalny

Przerwany lot jedna z nieudanych prób przelotu przez Atlantyk

LONDYN 4.6 — W niedzielę wczesnym rankiem wyleciał z Bostonu nad morze 3 motorowy Fokker kierowany przez pilota Wilmur Stulca.

Po czterogodzinnym locie aparat wylądował w Halifaxie.

Jak się później okazało, Stultz zamierzał dokonać lotu transatlantyckiego do Londynu, niekorzystne warunki atmosferyczne zmusiły go jednak do powrotu.

Energiczny protest Polski

przeciwko bezpodstawnym zarzutom Sowietów Nota min. Zaleskiego do komisarza Cziczierina

WARSZAWA, 4 czerwca (Pat.)
Wczoraj poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Patek wręczył komisarzowi ludowemu spr. zagr. Z. S. S. R. Cziczierinowi notę następującej treści:

„Panie komisarzu ludowy. Potwierdzając odbiór noty pańskiej Nr. 153 z dnia 7 maja r. b.

W SPRAWIE ZAMACHU na przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Polsce p. Lizarewa oraz w związku z notą pana, przedstawiciela pełnomocnego Z. S. S. R. w Polsce Bogomołowa z dnia 5 maja w tej sprawie mam zaszczyt z polecenia mego rządu zakomunikować:

Rząd polski raz jeszcze wyraża swe ubolewanie z powodu pożalowania godnego zamachu na p. Lizarewa przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Polsce, podkreślając z zadowoleniem zgodne stanowisko obu rządów co do konieczności uniemożliwienia naru-

szania dobrych stosunków sąsiedzkich polsko - sowieckich — rząd polski zdecydowany jest stanowisko to utrzymać.

Rząd polski przypomina, że 14 sierpnia 1927 roku wydał komunikat, w którym

STANOWCZO PRZESTRZEGL osoby, korzystające z prawa azylu na terytorjum Polski, że muszą stosować się do warunków w Polsce obowiązujących i ustalonych w drodze prawodawstwa wewnętrznego lub umów i traktatów międzynarodowych. Rząd polski podkreślił, że konsekwencją niestosowania się do tych warunków będzie rozwiązywanie stowarzyszeń, zamykanie czasopism

I WYDALANIE Z KRAJU.

Jedną z konsekwencji tego było wydalenie z granic państwa osób, korzystających od lat kilku z prawa azylu, a działalność których, zdaniem rządu polskiego, była nadużyciem tego prawa.

Rząd polski podkreśla, że twier-

dzenie zawarte w nocie pańskiej, panie komisarzu ludowy z dnia 7 maja r. b. że ci wydaleniu powrócili ponownie do Polski

NIE JEST ZGODNE Z RZECZYWISTOŚCIĄ,

gdyż rząd polski nie przywrócił im prawa azylu i żadna z tych osób nie znajduje się na terytorjum Rzplitej. Zarzut co do tolerowania prasy białej emigracyjnej, sympatyzującej z terrorystycznymi czynnikami jest niesłuszny, gdyż władze polskie niejednokrotnie stosowały konfiskaty pism, które w pojedynczych wypadkach

NADUŻYŁY PRAWA WOLNOŚCI SŁOWA,

z której korzysta cała prasa polska. Rząd polski widzi się zmuszonym zaprotestować przeciwko tonowi i sposobowi wyrażania się stołecznej i prowincjonalnej oficjalnej nawet prasy sowieckiej, za którą rząd sowiecki poniekąd jest odpowiedzialny, a która

NIE ZACHOWUJE UMIARU.

Część prasy tej posuwa się na-

wet do zarzutów wobec niektórych oficjalnych czynników polskich

O WSPÓŁDZIAŁANIE Z ZAMACHOWCAML

Biorąc za podstawę wymienionny komunikat z dnia 14 sierpnia 1927 roku rząd polski bezpośrednio po zamachu podjął energiczną akcję nie tylko w kierunku wyświeślenia tła zamachu, ale i celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków. Akcję tę przeprowadza rząd i przeprowadzać będzie w dalszym ciągu, mając na celu nie tylko zapewnienie dobrych stosunków polsko - sowieckich ale i bezpieczeństwo osobiste członków poselstwa i Z. S. S. R. w Polsce. Powyższa akcja znalazła swój wyraz w zawieszeniu stowarzyszenia młodzieży rosyjskiej i w szeregu aresztowań osób, co do których jest przeprowadzane śledztwo.

Podp. min. spraw zagranicznych
AUGUST ZALESKI.

Poseł Skaganowicz aresztowany

Dziś spodziewane jest burzliwe posiedzenie sejmu

Warsz. sprawozdawca parlamentarny „Głosu Polskiego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym izba przystąpi do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyskusja ta będzie zapewne gorąca i ożywiona. Jak często przed burzą, wczorajsze posiedzenie było b. spokojne i pracowite. Panowała zgoda i jedynomyślność. Szczególnie mocno podkreślona przy budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, przy którym zabrał głos tylko jeden mówca prezes komisji do spraw zagranicznych poseł Janusz Radziwiłł.

Mowę jego, wyrażającą aprobatę dla polityki zagranicznej rządu marsz. Piłsudskiego, przyjęto życzliwie, a nawet oklaskami na wszystkich ławach.

W innych sprawach jeżeli brakowało zgody, to najbardziej w łonie klubu „Jedynki”.

Przy kończącej się debacie nad budżetem ministerstwa oświecenia wygłosił naprzykład b. głęboką mowę o polityce wyznaniowej i o stosunku do kościoła poseł Kazimierz Okulicz z „Jedynki”, a w tejże dyskusji, z tejże „Jedynki” ks. Madej wygłosił przemówienie, którego nie powstydziliby się poseł Ciemnogrodu tembardziej, że niefortunny mówca specjalnie zachwalał sławetny okólnik o przymusowych praktykach religijnych.

Przebieg posiedzenia

WARSZAWA, 4 czerwca (Pat.)
Na dzisiejszem plenarnem posie-

dzeniu sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos marszałek sejmu, który doniósł izbie o zrzeczeniu się mandatu przez posła Błażejewicza (Ch. D.). Jednocześnie marszałek oświadczył, że wypadki piątkowego i sobotniego po-

Zatarg o par. 34 Konstytucji załatwiony będzie dziś kompromisowo

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Donosiliśmy przed paru dniami o konflikcie interpretowania par. 34 konstytucji. Dziś zbierze się komisja administracyjna, która, jak słyszeliśmy, zatarg rozstrzygnie kompromisowo. Mianowicie

Wiceprezydent policji berlińskiej skałowany przez swych podwładnych

BERLIN. 4.6 Podczas walk, jakie rozegrały się wczoraj w centrum Berlina pomiędzy robotnikami a policją, w pewnym momencie nagle zjawił się wśród walczących wiceprezydent policji berlińskiej, dr. Weisz. W chwili, gdy wiceprezydent wysiadał z samochodu, zwrócił się do niego poseł komunistyczny Hoffman z prośbą o ochronę przed policjantami, rozpraszającymi tłum przy pomocy pałek gumowych. Dr. Weisz pole-

siedzenia sejmu na tle posługiwania się przez posłów tekstami stenograficznymi w różnym stadium ich powstawania, skłoniły go do ustalenia w tej sprawie pewnych przepisów. Między innymi mówca powinien najpóźniej w ciągu 48

nadzwyczajna komisja do badania nadużyć wyborczych otrzyma polecenie badania poszczególnych nadużyć tak jak tego wymaga tekst par. 34 a nie okólnik — wszelkich nadużyć, jak głosił początkowo wniosek przyjęty w komisji.

cił policjantom schować pałki gumowe. Funkcjonariusze nie poznawszy wiceprezydenta, zaczęli go bić z całej siły pałkami gumowymi tak, że padł on bez przytomności na bruk uliczny. Nie mogło wołanie bitego: „Jestem wiceprezydentem policji berlińskiej” Policjanci z niesłychanym rozbestwieniem znęcali się nad swym zwierzchnikiem aż do chwili, gdy uratowała go wreszcie interwencja kilku komisarzy.

godzin poprawić swoje przemówienie w stenogramie, przyczem poprawki te nie mogą zmienić istotnego sensu przemówienia. Stenogram poprawiony powinien mówca naznaczyć swoim podpisem. Tekst stenogramu poprawionego i podcyfrowanego przez mówcę, może wydawać tylko urzędnik przez marszałka do tego upoważniony.

Następnie marszałek doniósł, że otrzymał zawiadomienie o aresztowaniu w dniu wczorajszym w Nowogrodku posła Skaganowicza z listy Nr. 39, przyczem zároveň pos. Skaganowicz jak i poseł Grecki (Selrob lewica) zgłosili w swoim czasie wnioszek o zawieszenie postępowania karnego przeciwko nim. Izba jednakże wnioszek ten odrzuciła, nie aprobuując zawieszenia postępowania karnego. Marszałek stwierdza, że w tym stanie rzeczy nie może interwenjować w sprawie aresztowania tych posłów, ponieważ nie zachodzi tutaj wypadek, przewidziany w art. 21 konstytucji.

Przed porządkiem dziennym zabrał jeszcze głos pos. Wyrzykowski, który w sprawie incydentu, jaki zaszedł w końcu ubiegłego tygodnia składa oświadczenie, w którym zaznacza, że na piątkowym posiedzeniu rzucił pod adresem kilku posłów bloku bezpartyjnego, mówiąc w silnym podnieceniu, obelżywe wyrazy. Wyrazy te z ubolewaniem cofa obecnie, zaznaczając, że był to tylko odruch z jego strony na aluzje kilku posłów pod adresem biura stenograficznego.

Lindbergh, Kubala i pożyczka

Gdy Lindbergh przeleciał Atlantyk, cały świat został zaskoczony tym epokowym faktem. Mało znane nazwisko amerykańczyka znalazło się na ustach całego cywilizowanego świata. Bez wątpienia zdobywca powietrza przed dokonaniem swego lotu przygotowywał się długie miesiące do swej ryzykownej podróży, odbywał rajdy nad lądami i morzami, pracując dzień i noc podniebną atmosferą. Ale nikt o tem nie pisał w gazetach, nikt nie publikował długich wywiadów w prasie, nikt nie reklamował Lindbergha. I gdy wreszcie marzenie stało się ciałem, gdy nazwisko bohatera rozniosło się po świecie, było ono jak błyskawica, która rozdarła prze stworza. Czyn Lindbergha miał w sobie coś niespodziewanego, coś kosmicznego, i to spowodowało jego rozgłos i sławę.

Od dłuższego czasu polscy lotnicy Kubala i Idzikowski, planując lot przez ocean. Jakże inaczej wyglądają ich przygotowania, którym towarzyszy niesmaczna reklama w niektórych dziennikach. I tu właśnie mamy przykład jak niezręczna propaganda i niezdarne reklamowanie może zaszkodzić wielkiemu dziełu, wypaczyć je w opinii i zwulgaryzować, miast zjednać mu szacunek i podziw. Nudne komunikaty prasowe o lotach Kubali i Idzikowskiego którzy dziś przebyli 30 godzin w powietrzu, a jutro przelecia drugie tyle; informacje o zmianach motorów w aparacie, a przedewszystkiem ciągle odkładanie lotu przez Ocean, wszystko składa się w widokowo niezbyt wesołe, obniża znaczenie przyszłego sukcesu i osłabia ewentualne jego znaczenie propagandowe. Są sprawy, o których wszystkim wiedzące mocarstwo — prasa powinno milczeć, albo też omawiać je w sposób tak dyskretny, aby nie przynieść szkody.

Inaczej jednak zachowują się niektóre organy prasowe wobec pertraktacji o pożyczkę dla samorządu łódzkiego. Już w czasie przewlekłych rokowań z kapitalistami zagranicznymi w sprawie pożyczki kluczowej dla Polski, niedyskrecja pewnych osobników, którzy na łamach oddanych sobie pism zdradzali tajemnice poufnych rozmów, spowodowała wielkie komplikacje, i jak sobie nasi Czytelnicy przypominają, była nawet powodem poważnych powikłań i utrudnień na drodze do uzyskania kredytów amerykańskich.

Obecnie powtarza się podobna historia. Na łamach dzienników widzimy obrazy ordynarnego wciskania się za kulisy, podglądania przez dziurkę od klucza do antyszambry ministerstwa skarbu, podpatrywania każdego kroku przedstawicieli koncernów zagranicznych, jednym słowem to wszystko, co działa szkodliwie na rokowania, i dla losów samej pożyczki łódzkiej może mieć fatalne skutki.

W całej tej sprawie najmniejsza jest jednak, godna lepszej sprawy, energia, z jaką władze rządowe, a w pierwszym rzędzie ministerstwo skarbu, hamuje dopływ kredytów

zagranicznych dla Łodzi, która jak żadne inne miasto, wymaga poważnych inwestycji w postaci kanalizacji, wodociągów, domów robotniczych... I tu jeszcze raz przejawia się owa nieuzasadniona animozja, owa nieusprawiedliwiona niechęć władz centralnych do Łodzi, co już nieraz mieliśmy okazję podkreślać na łamach „Głosu Polskiego”. Nasze miasto było i jest kopcuszką, traktowaną przez rząd jako zło konieczne, które należy gnębić i wyróżniać jedynie przez zwiększony nacisk śrubby podatkowej, przez potęgowanie świadczeń fiskalnych, pod ciężarem których ugina się całe życie gospodarcze. Od nas wszystko, my nie

mamy prawa żądać niczego! A później skarżą się różni dygnitarze, zjeżdżający czasami na parę godzin, na ogólne zaniebdanie, skarżą się na dziurawe bruki, na straszne powietrze, idące z cuchnących ryzostoków, na brak upiększeń w postaci pomników czy monumentalnych gmachów...

Nie podejrzamy rządu o złą wolę w stosunku do nieśczęsnego miasta, i kładziemy to raczej na karb braku zrozumienia dla jego potrzeb i zapoznania doniosłości wielkiego ośrodka przemysłowego dla dobrobytu państwa i jego mocarstwowego stanowiska. Nie uwierzmy również, aby tam w Warszawie kierowano się jakimiś

względami politycznymi, i aby leżało w czyimś interesie rzućcie klód pod nogi młodego samorządu robotniczego, kierowanego przez czynniki socjalistyczne. Odsuwanie od Łodzi i uniemożliwianie tych elementarnych zdobyczy kredytowych jakie już uzyskał np. Poznań, a które stoją otworem dla Katowic i Śląska, jest zupełnie niezrozumiałe i stanowi jeszcze jedno z tragicznych doświadczeń, jakie nie od dzisiaj są udziałem wyklętej przez wszystkich i znienawidzonej Łodzi, tej Łodzi, która setkami tysięcy rąk robotnika polskiego w pocie czoła wykuwa przyszłość i potęgę Polski.

Jan Urbach

Co bawi dziś i zajmuje Londyn?

Kłopoty policji i kłopoty z policją -- Niedyskrecje zmarłego premiera -- Nowy atak na Shawa

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Polskiego“)

Londyn, w maju.

Rzućmy na chwilę zasłonę na wszystkie kulisy życia politycznego, zapomnijmy o troskach Chamberlaina i o planach L. George'a, nie myślimy o zbliżających się wyborach, które dla Anglii, a także i dla Europy, mieć będą badzo poważne znaczenie, wyrzucmy słowem wszystkie polityczne refleksje poza nawias naszych spostrzeżeń, a posłuchajmy coś niecoś z „sensacji londyńskich”. Bo i Londyn ma sensację, o których warto niekiedy dowiedzieć się i które nie mniej dobitnie charakteryzują żywot synów i cór Albionu.

Czy możesz sobie, Czytelniku, wyobrazić, że zwyczajna, najzwyczajniejsza, skromna stenotypistka wywołać może kryzys rządowy?... W Londynie o mało tak się nie stało. Posłuchajcie zatem tej ciekawej historii. W znanym ze swej sławy Hyde Parku w Londynie siedział wieczorem na jednej z ławek znany profesor sir Leo Money wraz ze swoją stenotypistką. Policja angielska — tak jak i rząd angielski — jest bardzo czuła i konserwatywna i jeśli tylko zobaczy w parku samotnie siedzącą „parke”, zaczyna ją obserwować, śledzić, podglądać, aż „coś” wyjdzie. I znalazła! Profesor sir Money wraz ze stenotypistką nowędrowali do aresztu, a następnie

stanęli przed sądem, oskarżeni o... „obrazę moralności publicznej przez niewstydlive zachowanie się w parku”... Aliści przed sądem wydało się, że policjanci mocno przesadzili. Sędzia mimo zapewnień policjantów, musiał z braku dowodów winy zarówno profesora, jak i stenotypistkę, uwolnić. Policjanci odeszli, jak zmyci, ale nie dali za wygraną. W kilka dni później wezwali znowu na policję stenotypistkę i w ciągu kilkunastu dni przesyłano ją do aresztu, aż do czasu, aż w końcu przepadła w chorobie nerwowej. Dowiedział się jednak o tej całej aferze jeden z posłów robotniczych i w czasie najgorętszej dyskusji w izbie gmin nad sprawą ustawy o emisji banknotów wniósł interpelację w sprawie nieludzkiego zachowania się policji wobec biednej stenotypistki... W izbie zawrzało! Dyskusję nad sprawą banknotów przerwano i wszyscy prawie posłowie rzucić zaczęli pod adresem policji szereg oskarżeń, streszczających się w tem, że policja stosuje metody, znane w Rosji, a obce duchowi angielskiemu. Kto wie, jaki byłby wynik głosowania, gdyby nie interwencja ministra spraw wewnętrznych, który zapewnił, że obojętnie zajmie się tą sprawą i winnych surowo ukarze. Ponadto wybrano komisję parlamentarną dla zbadania stosunków na policji. Tylko

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-0

burzę i grożący niewątpliwie kryzys rządowy... Biedna stenotypistka ma satysfakcję... Uratowała Anglię przed groźnym przesileniem... Nie mniejszą sensację w londyńskich kołach politycznych wzbudziła zapowiedź ukazania się w handlu księgarskim pamiętników z czasów wojny światowej zmarłego niedawno premiera angielskiego lorda Asquitha. Pamiętniki ukazać mają się w sierpniu pod tytułem „Memories and reflections” (Wspomnienia i refleksje). Narazie jednak znany dziennik londyński „Daily Telegraph” drukuje już wyjątki z niektórych rozdziałów pamiętników. Na podstawie tych wstępnych publikacji wyrobić sobie można zdanie, że nie chodzi tu wcale o dzieło wartości historycznej, odwrotnie pamiętniki pisane są w tonie przypowieści, zawierają szereg niedyskrecji, dotyczących zwłaszcza osób żyjących jeszcze polityków. Są to osobiste spostrzeżenia Asquitha nad ludźmi, którzy razem z nim współpracowali, spostrzeżenia częstokroć dość płytkie, a dla osób, o których Asquith pisze, wcale niemiłe. Oczywiście, że z tych właśnie względów budzą pamiętniki te bardzo żywe zainteresowanie i oczekiwane są z wielką niecierpliwością.

Anglicy znani są z pasji zbierania autogramów najwybitniejszych osobistości. Istnieje nawet grono zawodowych zbieraczy, którzy wszelkimi środkami dążą do zdobycia listu własnoręcznie pisanego przez wybitne osobistości, a żeby potem cenny ten autogram sprzedać za drogie pieniądze. O-

czywiście, że wpływowe osobistości bronią się przed tą manją. Zwłaszcza znany pisarz angielski B. Shaw walczyć musi ciągle z licznymi podstępami, zdążającymi do zdobycia jego podpisu. I tak w londyńskich kołach literackich opowiadają sobie ostatnio, że pewna młoda dama, która potrzebowała pieniędzy, wpadła na oryginalny sposób zdobycia autogramu Shawa. Napisała do pisarza list tej treści: „Otrzymałam w tych dniach wspaniałego psa. Chcę go nazwać nazwiskiem pana. Czy ma pan coś przeciw temu...?” Shaw, nie podejrzewając podstępny, a sądząc, że chodzi o żart, odpisał: „Szanowna pani! Ze swej strony nie czynię żadnych trudności”.

Jakież było zdziwienie Shawa, gdy za kilka dni spotkał list ten w handlu. Shaw podobno zarzeka się, że więcej na żadne listy odpisywać nie będzie. A Londyn ma narazie nową „sensację” i nowy temat do śmiechu...
P. Y.

Wszelkie zaburzenia, trawienia. Nadkwaśność żołądka, skłonność do kamieni żółciowych, podrażnienie ślepej kiszki i t. p. łagodzi i leczy stałe używanie wody alkalicznej, otrzymanej przez rozpuszczenie aktywowanych, czyli możliwie do świeżej wody naturalnej zbliżonych
Tabletek VICHY
MAGISTRA KLAWE
Niezastąpione w podróży; jedzeniu restauracyjnym nadużywaniu napojów alkoholowych i t. d.



Po raz pierwszy w Łodzi.

Pikantna historia człowieka który chce mówić prawdę p. 1.

Uwiodłem ci żonę

Sztuka filmowa w 10 aktach. W rolach główn.:
Harry Liedtke, Mady Christians i Georg Alexander.
Nad program: **FARSA.**

Marjonetki życia

Dramat życiowo-sensacyjny w 10 akt.
W roli głównej:
MILTON SILLS
Nad program: **FARSA.**



Po raz pierwszy w Łodzi.

SUUM CUIQUE

„Uczony“

Miejsce oskarżonego w sądzie pokoju IV okręgu zajmuje, konwojowany przez policję, 27-letni Chaim Symcha Rozen. Fizjonomia inteligentna — ubrany biednie lecz przyzwoicie. Silny ciemny zarost nadaje twarzy oskarżonego wygląd znacznie starszy, niż jest w istocie. Rozen skończył 7 klas szkoły realnej w Warszawie. Kilkakrotnie już karany był więzieniem za drobne kieszonkowe kradzieże.

Miejsce oskarżyciela i jednocześnie poszkodowanego zajmuje wysoki tegi mężczyzna: Goldsztajn Szmul. Długa siwa broda — starymnie pielęgnowana... Czysty, błyszczący chałat...

Rozen oskarżony jest o to, że w 1924 roku postarał się, by przez znajomego swata zostać wprowadzonym do rodziny Goldsztajnów. Obiecywał ożenek z siostrą oskarżyciela i pod tym pozorem pożyczął od Goldsztajna pieniądze, rzekomo na prowadzenie „interesu”. Po pewnym czasie Goldsztajn z większą sumą pieniędzy zniknął... Oskarżony jest o oszustwo.

— Proszę sądu! — zaczyna oskarżyciel. — Przyprowadził go swat. Powiedział odrazu, że jest biedny, ale „uczony”. Chciałem, żeby siostra miała „uczonego” męża... I rzeczywiście Rozen dużo umiał i pięknie śpiewał po żydowsku... Sprawilem mu ubranie, bieliznę i pożyczylem dużo pieniędzy... Po wielkim balu zaręczynowym — zginął... Potem dowiedziałem się, że w Zgierzu taki sam kawał kołosa zrobił...

W oczach tego człowieka błyszczą iskry nienawiści.

— Wysoki sędziel — cichym, monotonnym głosem mówi oskarżony — już niejedną człowiek stał na tem miejscu, które ja dziś zajmuję i wszyscy oni to samo pewnie mówią, co ja chcę powiedzieć teraz. Sąd może uwierzyć albo nie...

Pragniałem uczyć się, kształcić — nie było zasobów... Wykoleiłem się. Wszystko odbyło się, jak to zwykle w takich razach... Stałem się zwykłym kieszonkowym złodziejem i od lat już tułam się od więzienia do więzienia.

Z Goldsztajnowną miałem szczerzy zamiar ożenku. Rozeszliśmy się tylko ze względu na ogromne różnice w pojęciach religijnych i erotyczno-moralnych...

Sąd skazał młodego przestępcę.

Zet.

Wielkie nadużycia i huczne libacje

urządzał w biurze adresowem kierownik Sitkowski

Na 6 i pół proc. biuro pożyczowało pieniądze u lichwiarzy

Sensacyjny proces w sądzie okręgowym

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko 38-letniemu Kazimierzowi Sitkowskiemu i 36-letniej Julji Machuderskiej oskarżonych o nadużycia w łódzkim biurze adresowym. Sitkowskiego bronią adwokaci: Kazimierz Sztetling z Warszawy i Rafał Lederman z Piotrkowa. Machuderską zaś broni adw. Montlag z Łodzi.

Na rozprawę zawiadano około 100 świadków i trzech biegłych. Rozprawa potrwa trzy dni.

Ze względu na sensacyjne szczegóły, podajemy w streszczeniu akt oskarżenia, który w oryginale zawiera 20 stron pisma maszynowego.

Biuro adresowe w Łodzi, mieszczące się przy ul. Pustej 13 (obecnie przy ul. Piotrkowskiej 212), kierownikiem którego od marca 1922 roku był Kazimierz Sitkowski, kasjerka zaś i buchalterka od lutego 1922 roku Julja Machuderska, do dnia 18 kwietnia 1923 r. podporządkowane było

w komendzie policji m. Łodzi.

Na skutek starań komendy policji, w dniu 18 kwietnia 1923 roku nastąpiło przekazanie biura adresowego w Łodzi pod zarządek komisariatu rządu na m. Łódź.

Protokół zdawczy - odbiorczy stwierdza między innymi, że dział kasy, blankietów i książek meldunkowych pozostał nadal pod odpowiedzialnością kierownika Sitkowskiego. Zakres kompetencji Sitkowskiego był bardzo szeroki, przyczem wiele spraw mógł załatwiać bez aprobaty komisariatu rządu.

Dnia 3-go lutego 1927 r. zastępca komisarza rządu na m. Łódź, Kazimierz Janiszewski, zakomunikował komisarzowi rządu Iżyckiemu, że tegoż dnia zgłosił się doń pracownik biura adresowego Feliks Leśniewski i w obecności referenta urzędu wojewódzkiego, pana Lewandowskiego oświadczył iż w gabinecie kierownika biura adresowego pana Sitkowskiego w popołudniowych godzinach miały miejsce

podstępne nadużycia.

Na skutek tego doniesienia komisariat rządu wydelegował do

biura adresowego Marjana Gidyńskiego, kierownika wydziału administracyjnego w komisariacie rządu, polecając mu przeprowadzenie odpowiedniego dochodzenia oraz dokonania gruntownej lustracji biura adresowego.

Dnia 4 lutego 1927 r. p. Gidyński w toku dokonywania lustracji, zwrócił uwagę swą na Marję Barczową, urzędniczkę biura adresowego, która sprzedając interesantom karty informacyjne, chowała pieniądze ze sprzedaży tej osiagane

do fartucha swego, nie bacząc na to, że w biurze znajdowała się kasa i że personel zatrudniony przy kasie nie był zbyt nio pracą obciążony.

Na żądanie p. Gidyńskiego przedłożenia mu kwitów kasowych odnośnie wpłat uskuteczonych za sprzedane karty informacyjne, p. Barczowa oświadczyła, że podobnych kwitów nie otrzymuje, gdyż kasjerka, Machuderska wydaje je celem sprzedaży karty te serjami po 100 sztuk każda, przyczem w danie z kasy nowej serji kart następuje dopiero po uskutecznieniu przez nią wpłaty do kasy sumy osiagniętej z sprzedanej serji. Równocześnie podała p. Barczowa dane liczbowe dotyczące ilości kart informacyjnych w różnym okresie czasu. Po porównaniu powyższych danych liczbowych z odnośnymi pozycjami uwidocznionymi w księgach towarowej i kasowej prowadzonych przez Machuderską okazało się, że księgi wykazują

znacznie mniejszą ilość sprzedanych kart,

aniżeli stwierdziła to p. Barczowa.

Pani Barczowa celem udowodnienia, iż wskazane przez nią dane liczbowe odpowiadają rzeczywistości, okazała lustratorowi kalendarz terminowy, w którym dla własnej pamięci bez wiedzy kierownika dokładnie notowała ołówkiem ilość codziennie sprzedanych przez nią kart informacyjnych. Gdy p. Gidyński okazał buchalterce kalendarz terminowy Barczowej, Machuderska oświadczyła, że wyjaśnienie osiaganych przez lustrację niedokładności w księgowaniu ilości

sprzedanych kart, udzielić może tylko

kierownik Sitkowski.

Ten wyjaśnił, że w danym wypadku w grę wchodzić może zaniebdanie wpisania do ksiąg co najwyżej kilkudziesięciu kartek, że pieniędzmi osiaganymi ze sprzedaży tych kilkudziesięciu kartek z pominięciem ksiąg, pokrywano drobne wydatki biura adresowego, którychby komisarz rządu nie akceptował. Gdy lustrator wraz z kierownikiem biura przybyli do kasy, Julja Machuderska oświadczyła, p. Gidyńskiemu, że ilość kartek sprzedanych z pominięciem ksiąg wynosi

kilkaset sztuk.

Machuderska zarówno w odpowiedzi na zapytanie lustratora, jak i w toku śledztwa wstępnego ustaliła, że w październiku 1924 roku w kasie biura powstało z niewiadomych przyczyn, manco w wysokości 900 złotych. Manca tego w obawie przed komisarzem rządu w odnośnych księgach nie ujawniono i z polecenia Sitkowskiego, zamówiła w drukarni Mojżesza Szczecińskiego

10.000 kart informacyjnych, które Sitkowski polecił jej sprzedać poza ewidencją urzędową celem pokrycia powyższego niedoboru.

P. Gidyński w toku lustracji ustalili dale, że 5 lutego 1927 roku o godzinie 10 m. 30 rano w kasie biura adresowego znajdowało się 30 złotych, oraz kwity, na ogólną sumę

10.000 złotych,

wystawione w połowie przez urzędników biura na dowód pobrania przez nich zaliczek na poczet należnych im pensji, w połowie zaś przez Sitkowskiego.

Urzednicy biura: Teofil Olejniczak, Frankówna i inni oświadczyli, że dnia 5 lutego 1927 roku z rana między godziną 8 a 8.30, Sitkowski zwrócił się do nich ze słowami:

„Musicie mi pomóc, musicie mnie ratować, ponieważ mam trochę długów w kasie i ze względu na inspekcję muszę dług uregulować, przeto proszę, aby każdy wypisał kwit do kasy na 200 złotych, antydatując te kwity. Panne Dębowska ZWALNIAM Z TEGO OBO- WIĄZKU, gdyż jest w kłopotach materialnych“.

Urzednicy ci zaznaczyli, iż polecenie kierownika swego wypełnili li tylko w obawie przed redukcją, czem Sitkowski często groził swym pracownikom. Tegoż dnia p. Machuderska zakomunikowała p. Gidyńskiemu, że Sitkowski

w imieniu biura adresowego zaciagał pożyczki od osób prywatnych rzekomo na potrzeby biura, przyczem biuro adresowe tytułem odsetek od pożyczek tych opłacało

6 i pół proc. miesięcznie.

Bez wiedzy i zgody komisarza rządu, Sitkowski udzielał z unduszów biura Toelkowej Emilji, urzędniczkę jego pożyczek bezprocentowych, przyczem celem umorowania jej długu w stosunku do biura adresowego, polecił jej wystawić weksle na 1.800 złotych.

P. Gidyński podkreślił dla lustracji gospodarki w biurze adresowym w Łodzi w sprawozdaniu swem fakt, że w dniu lustracji w gabinecie Sitkowskiego paliło się światło

w wysokości 700 świec. Konstanty Libert w trakcie do-

chodzenia zeznał, że 25 sierpnia 1926 roku zawarł z Sitkowskim umowę w przedmiocie dostarczenia 20 bębnow rejestracyjnych, mocą której przyznał mu tytułem prowizji 10 proc. ceny umownej. Świadek ten pozatem ustalił, że uzyskał z tej transakcji 23.675 zł. podczas gdy pokwitował 28.500 złotych.

pryczem różnicę wynoszącą 4825 złotych pobral kierownik biura adresowego tytułem prowizji. Poza- tem p. Gidyński ustalił drogą zeznań świadków, urzędników biura adresowego, że 2 — 3 razy tygodniowo w popołudniowych godzinach urzędowych, w gabinecie swym Sitkowski » osobami prywatnymi

urządzał libacje

w czasie których raczono się obficie trunkami, zakąskami, gorącą kolacją, oraz ciastkami. Przyrzadzenie wymienionych kolacji należało do obowiązku sprzątaczkii biura adresowego, Marji Rybickiej. Z polecenia Sitkowskiego, Rybicka Marja z pieniędzy przeznaczonych na ręczniki, ścierki i t. p.

zakupiła serwis stołowy.

Lustrator ustalili także, że po każdej libacji Sitkowski w ciągu kilku dni leżał chory w swoim gabinecie i nie urzędował. Wobec ujawnienia powyższych danych w lutym 1927 roku, został Sitkowski aresztowany i postawiony w stan oskarżenia o przywłaszczenie i roztrwonienie pieniędzy powierzonych mu z urzędu, zaś Machuderska o współudział.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do badania oskarżonych. Oskarżony Sitkowski do winy się nie przyznał, przyczem złożył obszerne wyjaśnienia co do gospodarki biura adresowego, którego był organizatorem. Na pytanie prokuratora, czy w gabinecie swym urządzał podczas godzin urzędowych, libacje, oskarżony odpowiada, że urządzał tylko jeden raz przyjęcie dla urzędników biura adresowego i zaproszonych gości z okazji poświęcenia lokalu, oraz drugi raz, z okazji jego imienin. Na przyjęciach tych, mówi oskarżony, żadnych trunków nie było, gdyż będąc chorym od dłuższego czasu na serce, żadnych trunków nie używał.

Również Machuderska do winy się nie przyznała, oświadczając, iż zataiła tylko manco

z polecenia Sitkowskiego.

Po zaprzysiężeniu świadków, pierwszy zeznał świadek, Marjan Gidyński, który składa obszerne zeznania znane już z aktu oskarżenia, jak to podczas lustracji w biurze adresowym m. Łodzi stwierdził nadużycia.

Świadek stwierdza pozatem, że w biurze adresowym, urzednicy nie traktowani byli narówni, ilustruje to dosadnie fakt, że podczas, gdy część personelu wypłacone miała

pensję za luty,

pozostała część nie otrzymała jeszcze pensji

za grudzień i styczeń.

Na pytanie prokuratora, jak urzędzony był gabinet Sitkowskiego, świadek stwierdza, iż urzędony był

luksusowo, przyczem paliło się światło w wysokości 700 świec wtedy, kiedy w gabinecie wojewody pali się tylko 300 świec.

Naogół, stwierdza świadek, gospodarka w biurze adresowym prowadzona była chaotycznie i nieprawidłowo. Dziwnem wydało się świadkowi również, że w chwili kiedy biuro daje deficyt, kierownik udziela urzednikom za liczki, które w czasie lustracji sięgały 10.000 złotych. Po przesłuchaniu świadka Gidyńskiego, sąd przesłuchał jeszcze kilku świadków, którzy do sprawy nowego nie wnieśli. Na tem rozprawę zamknięto. Dziś dalszy ciąg rozprawy. Jutro w godzinach wieczorowych spodziewany jest wyrok.

TEATR i MUZYKA

Notatki

Francuska rada ministrów powzięła przed kilkoma dniami decyzję wysłania teatru Comedie - Francaise, pierwszej sceny francuskiej, na występy do Berlina.

Propagatorem tej idei ze strony francuskiej jest minister oświecenia publicznego, Herriot, ze strony niemieckiej, projekt ten wysunął już w roku zeszłym Max Reinhardt.

Francuzi wyjadą na początku września, grać będą kilka sztuk współczesnych, szczególnie jednak uwzględniony zostanie w repertuarze Mollere i klasyki francuscy.

Minister Herriot ma zamiar zorganizować również ku końcowi roku bieżącego tournée opery francuskiej.

Ostatnio na scenach niemieckich występował francuzi w roku 1913.

TEATR KAMERALNY.

Doskonała frekwencja, jaka wciąż cieszy się wytworzy teatrzyk przy ulicy Traugutta, oraz niestabilna pogoda letnia, zniechęcająca dyrekcję do przedłużenia sezonu teatru kameralnego.

Dzisiaj, jutro i w czwartek dane będą ostatnie powtórzenia wybornej farsy Hennequin'a „Codziennie o 5-iej”; zaś w sobotę i w niedzielę odbędzie się dwa występy świętego artysty teatru „Narodowego” w Warszawie Antoniego Rózdzińskiego w popisowej roli hr. Flawiego w przemiłej, pogodnej komedji włoskiej „DAR PORANKA”. Partnerka artysty w głównej roli kobiecej będzie popularna i lubiana wykonawczyni roli Hai - Tang w „Kredowym Kole” p. Karolina Lubiecka.

TEATR MIEJSKI.

Znakomity wykonawca roli Don Juana w dramacie Zorilli wystąpi w tej roli nieodwołalnie ostatni raz jutro t. j. w środę.

„Święto kwitnienia wiśni” ukaże się po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym w czwartek.

Przygotowana pierwotnie na otwarcie sezonu letniego w ogrodzie Staszycia przezbawna krotochwila Hennequin'a i Vebera (autorów „Codziennie o 5-iej”) „PANI PREZESOWA”, wobec niestabilnej pogody dana będzie jako najbliższa premiera w piątek w teatrze miejskim.

TEATR REWJI W „CASINIE”.

Rekordowa pod względem humoru rewja „Bez plótna” zdobyła maximum powodzenia.

Publiczność codziennie wypełnia po brzegi widownię teatru „Casina”, na której niemal bez przerwy rozlega się huraganowe salwy śmiechu.

Sute żmiewo oklasków zbiera ulubieniec Łodzi Romuald Gierasieński za swoje niezrównane kreacje charakterystyczne („Doktor” i „Rapaport w wojsku”) dalej p. Boroński, jako Faun i domorosły „sanator” pp. Janina Macherska i Wł. Szczerbiel-Macherski w skeczu p. t. „Hollywood”, Marja Korska i in. Balet p. Zabajkinej, składający się z 10 osób robi furorę, zwłaszcza gorąco oklaskiwane są sceny taneczne „Alleluja” i „Stulecie w tańcu”.

Program teatru rewji w „Casinie” należy bezsprzecznie do rzędu szlagierów, jakich od kilku lat nie mieliśmy sposobności oglądać w Łodzi.

„GONG” W OGRODZIE PRZY UL. CEGIELNIANEJ 16.

Wczorajsza premiera wielkiej rewji p. t. „Przeciera się” zgromadziła tłumy publiczności, zwłaszcza, iż niebo naprawdę przetarło się i na najbliższy czas zapowiada się doskonała pogoda.

Wszystkie numery tej naszej łódzkiej nadsienki przyjmowane były rzesistymi oklaskami. Zwłaszcza tańce znakomitej tancerki paryskiej Jadwigi Hrymiewickiej oraz koncertowa gra Skoniecznego w doskonałym skeczu Toma p.t. „Faun” wzbudziły prawdziwy entuzjazm. Pozatem tańce nowozaangażowanej doskonałej pary baletowej Niesiołowska—Wierzyński, piosenki Jaśkówny, scenka hawajska Hanki Rumowieckiej oraz skecz Starskiego, w którym ukazują się cały szereg znanych łodzian z czasów szkolnych, wysuwają się na czoło programu. Program ma zapewnić długotrwałe powodzenie. Widownia pod dachem zabezpieczona od deszczu i chłodu. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10.

Lon Chaney i Bebe Daniels

w rekordowym podwójnym programie:

- I. Człowiek bez nóg
- II Pocałunek w taksówce

następny program w GRAND-KINIE.

PTC — Sokół (Zgierz) 1:4 (0:1).

Grę rozpoczyna Sokół i świetnym przeprowadzeniem kombinacji zdobywa pierwszą bramkę przez środkowego napastnika niemal, że w rekordowym czasie—20 sekundzie. Do przerwy gra toczy się ze zmienną przewagą bez nadzwyczajnego ożywienia.

W pierwszej połowie został usunięty z boiska gracz PTC Kalinowski, za nieprzyzwoity gest, uzbliżający godności sędziego.

Po przerwie gra toczy się bez zbytniego ożywienia, Sokół zdobywa 2 bramki niezbyt zresztą efektowne. PTC wykorzystując to, że silnie kontuzjowany obrońca staty stawał na boisku, strzela honorową bramkę. Wreszcie lewy pomocnik Sokola Wojda wymijając zręcznie obronę gości, strzela śliczną bramkę, ustanawiając temsamem wynik dnia.

W drugiej połowie zostaje usunięty drugi gracz PTC Siuda, za niesportowe okrzyki pod adresem sędziego.

Należy podkreślić nadzwyczajną energię stanowczość i szybkość decyzji sędziego p. Cichońskiego. Z PTC wyróżniła się obrona u Sokola prawe skrzydło i lewy łącznik.

Walne zebranie ŁZOPN

W niedzielę w lokalu klubu Turystów odbyło się walne zebranie ŁZOPN poświęcone przyjęciu nowego statutu ŁZOPN.

Obradom przewodniczył p. Pawlak (GMS). Po szeregu interpelacji odbyło się wręczenie dyplomów i żetonów przedstawicielom klubów, dużyemu którym zdobyły mistrzostwa okręgowe w 1926 r. Dyplom mistrzowski klasy A otrzymał klub Turystów, klasy B—WKS klasy C—ŁKS.

W związku z wręczeniem dyplomu mistrzowskiego klasy C przedstawicielowi ŁKS, przedstawiciel Burzy pabjanickiej wyraża sprzeciw, motywując go tem, iż na protest, który został przez Burzę w 1926 r. w sprawie przyznania valcoveru drużynie ŁKS III zgłoszony na ręce zarządu ŁZOPN, a który ma wszelkie szanse powodzenia, dotychczas nie otrzymali żadnej odpowiedzi, jak wynika więc z tego sprawa nie została załatwiona. Przedstawiciel Burzy zaznacza przytem, iż w razie odmownej odpowiedzi zarządu ŁZOPN odwołał by się do wyższej instancji t. j. do PZPN.

Po zaprotokółowaniu powyższego przystąpiono do zmuńnej pracy debat nad projektem nowego statutu ŁZOPN. Wertowano punkt za punktem, wreszcie utknęto na paragrafie 25, przerywając obrady o g. 3 pp.

Dalsze debaty przełożono na najbliższą niedzielę tj. d. 10 bm. na g. 9 rano.

Zawody o mistrzostwo klasy A Turyści I b -- Union 6:2 (0:4)

Utarło się już twierdzenie, iż Union z silniejszymi zespołami potrafi uzyskiwać wyniki remisowe, tym razem jednak szczęście nie sprzyjało zielonym, a przede wszystkim ich bramkarzowi, Przygońskiemu.

Gra toczyła się z lekką, lecz stałą przewagą zwycięzcy. Turyści wykazali swą wyższość techniczną i taktyczną.

Linja ataku fioletowych zupełnie zmodernizowana — Świętosławski, Węglowski, Magin, Chojnacki, Kowalewski — wykazała nadzwyczajny ciąg na bramkę, wielkie zrozumienie i piękne pociąganie.

Obok stosunkowo najsłabszego Magina, uwydatniała się doskonała praca łączników, którzy potrafili

wykorzystać lotność swych skrzydłowych partnerów. Tu przede wszystkim wyróżnił się Węglowski (były gracz Wisły krakowskiej) swymi precyzyjnymi wysunięciami na skrzydło. Walory tego gracza najwymowniej potwierdza zdumiewająca poprawa formy Świętosławskiego, dotychczas najsłabszej jednostki całej drużyny.

Pierwsze dwie bramki padają ze strzałów Kowalewskiego, dzięki zbyt słabej orientacji bramkarza zielonych, który w pierwszym wypadku zbyt późno zaryzykował wybieg, w drugim — zbyt późno robinzonował.

Dalsze dwa gole zdobywa dla odmianny prawoskrzydłowy, Świętosławski, przyczem czwarta bramka była szczególnie efektowna.

Po zmianie stron Węglowski podwyższa rezultat do 5:0. Union czyni rozpaczliwe wysiłki, pragnąc zdobyć honorowy punkt; wkrótce udaje się to zielonym: padają dwie bramki ze strzałów Zaczynskiego i Penskiego II. W ostatnich minutach Węglowski ustanawia wynik 6:2 dla Turystów. Sędzia p. Wardęszkiewicz nie stanął na wysokości zadania.

W drużynie zielonych wyróżnił się środkowy pomocnik, natomiast obrońca, Durka, po którym spodziewano się ogólnie, iż pokaże klasę gry, po za zupełnie niepotrzebnie wniesioną brutalnością i grą dla galerii, zawiódł na całej linii. Zachowanie się prztem tego gracza na boisku pozostawiało wiele do życzenia.

Najbliższe mecze ligowe

W czwartek, dnia 7 b. m., jako w dzień świąteczny, rozegrane zostaną tylko dwa spotkania ligowe: We Lwowie: Hasmonea — Czarni, w Warszawie zaś Legia — Warszawianka.

W najbliższą niedzielę kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Polski przewiduje znów kilka ciekawych spotkań. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu mecz w Warszawie: Polonia — Pogoń, następnie w Poznaniu: Warta — I. F. C.; we Lwowie Hasmonea — Wisła, w Łodzi Ł. K. S. — Cracovia i w Królewskiej Hucie Ruch — Legia. Odpoczywają drużyny T. K. S. Śląska, Turystów, Czarnych, Warszawianki.

Dzień Ł. Z. O. P. N.

Na najbliższy czwartek, t. j. 7 b. m. został wyznaczony dzień Ł. Z. O. P. N. Uchwała powyższa zapadła na ostatnim posiedzeniu zarządu związku piłkarskiego, który, skrupowany brakiem wolnych terminów wobec rozgrywek o mistrzostwo ligowe, z konieczności musiał skorzystać z tego wolnego terminu.

W dniu tym odbędzie się cały szereg imprez piłkarskich w Łodzi i na prowincji, czysty dochód z których zostaje przeznaczony na zasilenie kasy Ł. Z. O. P. N.

W Łodzi przewidywane jest spotkanie reprezentacyjnej drużyny ligowej z reprezentacją klasy A. Drużyny extra-klasy nie są co prawda zobowiązane do rozgrywania zawodów na rzecz Ł. Z. O. P. N., mając jednakże na względzie cel, postanowiły wziąć udział w tej imprezie.

Właściwie reprezentacja ligowa składać się będzie wyłącznie z graczy Turystów, Ł. K. S. bowiem, mając na względzie mecz z Cracovią, w obawie przemęczenia graczy, desygnuje tylko dwu zawodników: Jasińskiego i Durkę. Skład więc drużyny przedstawiał

by się następująco:

Rapoport — Karasiak, Al. Kubik — Jasiński, Wieliszek, Kula-wiak — Frankus, Bałczewski, A-laszewski, Błaszczynski II, Durka. W składzie tym w związku z poważną kontuzją Błaszczynskiego II, odniesioną na meczu z Hasmonea, możliwe są pewne zmiany.

Skład reprezentacyjnej drużyny klubów A - klasowych został opracowany przez kapitana związkowego, p. Sztencla, jak następuje:

W bramce Tiehl (W. K. S.); obrona Kaźmierczak (W. K. S.) i Wypych (Ł. T. S. G.); pomoc Wolfangel (Ł. T. S. G.), Zdrojewski (Orkan), Sykuła (Ł. T. S. G.); atak Segal (Hakoah), Miller (Orkan), Herbstreich (Ł. T. S. G.), Winsche (Ł. T. S. G.), Pawlak (Orkan). Rezerwowi: Roger, Szum-lak, Klimczak, Podlaski (wszyscy z W. K. S.).

Zawody odbędą się na boisku W. K. S.

Na prowincję wyjeżdżają: Orkan do Pabjanic na mecz z P. T. C., Turyści do Tomaszowa Maz. na mecz z Lechją, Ł. K. S. do Prosnego kaliskiej.

Ł. T. S. G. -- G. M. S. 3:1 (1:0)

Ł. T. S. G. jest dziś stanowczo w słabej formie, a dowodem tego jest niskie zwycięstwo, odniesione nad drużyną G. M. S., która w zawodach o mistrzostwo klasy A nie odgrywa poważniejszej roli. G. M. S. grał pechowo i gdyby nie to zawody niedzielne mogłyby kosztować Ł. T. S. G. utratę jednego punktu.

Ł. T. S. G. wystąpiło z „synami marnotrawnymi”, Mildem i Herbstrechem, którzy naogół grali dobrze, choć ten ostatni nie zdradza nadzwyczajnej dyspozycji strzałowej.

Do przerwy Ł. T. S. G. gra z

wiatrem i ma lekką przewagę. W 23 minucie z zamieszania podbramkowego Wypych uzyskuje prowadzenie dla Ł. T. S. G. i wynik ten utrzymuje się do pauzy.

Po przerwie z winy bramkarza G. M. S. strzela Berkman w 60 min. drugą bramkę, lecz w 10 min. później G. M. S. zdobywa punkt honorowy. W 80 min. nieobstawiony Winsche zdobywa trzecią bramkę dla Ł. T. S. G.

G. M. S. nadarza się jeszcze sposobność zdobycia bramki z rzutu karnego, lecz Kozak strzela w ręce Falkowskiemu. Sędziował p. Piotrowski.

Czwartkowy dzień P.Z.P.N. w Łodzi i na prowincji

Z polecenia PZPN, władze piłkarskie Łodzi postanowiły w dniu 7 czerwca rb. we wszystkich miastach okręgu łódzkiego przeprowadzić najwięcej interesujące zawody piłkarskie, przyczem wzięły pod uwagę kwestję propagandy piłki nożnej; w tym celu postanowiono by drużyny Turystów i ŁKS. oraz Hakoahu wyjechały do ośrodków sportowych tam gdzie piłka nożna postawiona jest najniżej i tak ŁKS. jedzie do Piotrkowa, Turyści do Tomaszowa.

W związku z powyższym dniem PZPN zostały odwołane wszystkie imprezy o mistrzostwo oraz wydany został zakaz rozgrywania jakichkolwiek meczów towarzyskich.

Szczegółowy program dnia PZPN przedstawia się następująco: Łódź. Boisko WKS mecz reprezentacji Ligi (Turyści, ŁKS.) repre-

zentacja klubów kl. A., początek o godz. 5.30, przedmecz Słowacki — Kadimah.

Chojny. Boisko Odrodzenia, godz. 2.30, SSKM — Hasmonea, godz. 16 Union—Odrodzenie.

Pabjanice. Boisko Sokola, godz. 2.30 Burza—Sokół, godz. 16, Orkan—PTC.

Zgierz. Orle—Tur przedmecz i mecz godz. 15, Sokół—GMS. Piotrków. godz. 16 ŁKS—Concordia.

Kalisz. godz. 2.30 ŁKTGS—Hakoach (Kalisz), mecz godz. 16, Pro-sna KKS.

Radomsko. godz. 16 Korona—ŁTSG.

zduńska Wola. godz. 16 Sokół—Widzew.

Tomaszów. godz. 16 Lechja — Turyści.

Ameryka -- Łódź

Mecz odbędzie się w poniedziałek 11 b. m.

W Łodzi odbędzie się mecz Ameryka—Łódź.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się następujących szczegółów tej atrakcyjnej imprezy sportowej.

Polski Związek Piłki Nożnej oddawna projektował zawody międzypaństwowe pomiędzy Ameryką a Polską; w sprawie tej pertraktacje prowadzone są od szeregu lat najlepszym tego dowodem jest mecz między temi reprezentacjami przed dwoma laty w Warszawie. W roku bieżącym PZPN wykorzystał pobyt drużyny amerykańskiej na olimpiadzie w Amsterdamie i pośpieszył zaangażować tę wspaniałą drużynę na 3 mecze do Polski. Kontrakt definitywnie został podpisany i amerykańskie rozegrają pierwszy mecz w Polsce z reprezentacją naszą w dniu 10 czerwca

w Warszawie. Skład polskiej drużyny zostanie skompletowany w dniu jutrzejszym. Na poniedziałek PZPN zaproponował mecz Łódź—Ameryka inaczey New-Jork—Łódź, bowiem reprezentacyjna drużyna Ameryki składa się z samych graczy New-Jorku. ŁZOPN uzgodnił warunki przyjęcia drużyny i przystąpił niezwłocznie do organizacji. Skład reprezentacji Łodzi zostanie zestawiony w piątek 8 czerwca, gdyż w niedzielę kap. zw. p. Sten cel będzie mógł zorientować się w drużynach reprezentacyjnych ligi i kl. A, które spotkają się z okazji dnia PZPN na boisku DOK IV.

We wtorek Ameryka rozegra mecz z reprezentacją Poznania, poczem powróci do swego kraju.

Dalsze szczegóły podamy niebawem.

Teatr lit.-art.



w ogrodzie
Cegielniana
Nr. 16.

pod dyrekcją
Walerego Jastrzębca

Występy znakomitej artystki teatrów paryskich

Jadwigi Hryniewickiej i ulubienca Łodzi Czesława Skoniecznego
oraz pożegnalne występy Władysława Jaśkówny i Czesławy Popielewskiej

Program Nr. 21 p. t.

Przeciera się!

Wielka rewja w 14 częściach.

Udział bierze cały zespół z W. Jaśkówną, Cz. Popielewską, Hanką Runowiecką, S. Belskim, Gustawem Cybulskim, S. Laskowskim, S. Sielańskim, Czesławem Skoniecznym oraz znakomitą para baletowa Nasiolowska-Wierzyński na czele.

Letnia scena pod dachem w zupełności zabezpiecza od deszczu.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz.
Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-ej po południu.

W niedziele i święta — 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-ej po południu.

Pilka nożna na olimpiadzie amsterdamskiej

AMSTERDAM, 4 czerwca. (P. A. T.) — W rozgrywkach futbolowych pomiędzy Włochami a Hiszpanią zwyciężyły Włochy w stosunku 7:1.

AMSTERDAM, 4-go czerwca. (Pat.) — W rozgrywkach piłki nożnej Egipt zwyciężył Portugalję w stosunku 2:1.

Sygnal z „Italii“ złapał radioamator sowiecki

MOSKWA, 4 czerwca. (Pat.) — Agencja Tass podaje, że radioamator z Wozniesienska nazwiskiem Szmidt przejął na fali 33 do 35 mtr. odpowiadających długości fal wysyłanych przez stację nadawczą „Italii“ następującą radiodepeszę:

„Italia nobile franz josef SOS SOS SOS tirri teno E.H.N.“
Komitet prowadzący akcję pomocy dla gen. Nobile przypuszcza na tej podstawie, że „Italia“ zmuszona była wyładować na ziemi Franciszka Józefa.

Habsburgowie procesują się

o b. komorę Cieszyńską

KATOWICE, 4 czerwca. — W dniu 18 października r. b. odbędzie się przed sądem apelacyjnym w Katowicach rozprawa apelacyjna arcyksięcia Fryderyka - Albrechta i Józefa Habsburgów o własność dóbr b. Komory cieszyńskiej.

Jak wiadomo w marcu r. ubiegłego sąd okręgowy w Cieszynie oddał pretensje Habsburgów co do własności b. Komory Cieszyńskiej i temsamem uznał, że dobra są własnością państwa.

Zamach na Czang-Tso-Lina

Pociąg pancerny, którym jechał dyktator chiński, wysadzony w powietrze

Czang-Tso-Lin ranny

TOKJO, 4 czerwca. — Według doniesień z Mukdenu, tuż przed wjazdem specjalnego pociągu pancernego marszałka Czang-Tso-Lina do Mukdenu, dokonano zamachu bombowego, skutkiem którego zawałił się most, a cztery wagony runęły w przepaść, przyczem uległy zupełnemu rozbitciu. Kilkunastu żandarmów i szereg osób z orszaku Czang-Tso-Lina jest ciężko rannych.

Czang-Tso-Lin uległ lekkiemu zranieniu głowy.

Natychmiast po wybuchu wojskowa załoga pociągu otworzyła gęsty ogień karabinów maszynowych na znajdujących się w pobliżu ludzi, których uważano za sprawców zamachu.

Powstało nieopisane zamieszanie. Do walki wmiszał się również posterunek japoński, strzegący mostu.

Dopiero wezwany silny oddział japończyków zdołał przywrócić porządek i spokój.

W Mukdenie zapanowała panika. Ulicami przeciągają liczne patarole wojskowe, życie handlowe

zamarło, komunikacja telefoniczna przerwana.

Zamach był dziełem zwolenników południowego nacjonalizmu chińskiego. Aresztowano wiele osób, podejrzanych o udział w zamachu.

Zamach—sygnałem do powstania?

LONDYN, 4 czerwca. (ATE). — Wybuch bomby pod wagonem Czang-Tso-Lina wywołał w całej Mandżurji i w sferach japońskich olbrzymie wrażenie. Wybuch na-

stąpił tuż przed wyjazdem do Mandżurji, kiedy pociąg mandżurski krzyżuje się z pociągiem Tientsyńskim. Odłamek szkła ranil Czang-Tso-Lina w twarz. Tak samo raniony został generał Wu - Czun - Sun. Większość postów, która przybyła na powitanie odniosła rany a kilka osób jest zabitych a wśród innych major japoński Giga, doradca Czang-Tso-Lina. Czang-Tso-Lin został natychmiast przewieziony do swego palacu w Mandżurji. Tymczasem most kolejowy zaczął płonąć a straż przyboczna Czang-Tso-Lina rozpoczęła bezładną strzelaninę na wszystkie strony. Wypadki śmiertelne należy właśnie przypisać tej lekkomyślności. Istnieją obawy, że wybuch ten miał być sygnałem do powszechnego powstania w Mandżurji. Krążą pogłoski, że nieznanym dotychczas sprawcą zamachu jest w bliskich stosunkach z komitetem wyzwolenia Mandżurji, niedawno wykrytym przez policję. Kierownictwo śledztwa objęły władze japońskie.

W Pekinie zupełny spokój

PEKIN, 4 czerwca. — Po wycofaniu się z Pekinu wojsk armji północnej, w mieście panuje zupełny spokój.

Generałowie wojsk północnych, którzy znajdują się jeszcze na południe od Pekinu, wszczęli z dowództwem armji nacjonalistycznej rokowania pokojowe. Według przypuszczeń znawców stosunków chińskich, rokowania doprowadzą do pomyślnych wyników.



Barykada wojsk japońskich w Tsinanju.

Towarzystwo genewskie w komplecie zebrało się na 50-tą sesję Rady Ligi Narodów

GENEWA, 4 (Pat) — Rada ligi narodów zebrała się dziś przed południem o godz. 11 pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby w celu odbycia swej 50-ej sesji która potrwa około tygodnia. An gliją reprezentowaną jest na sesji przez Chamberlaina, Francja przez, Paul Boncoura, Niemcy przez se-

kreterza stanu von Schuberta, Włochy przez Scialoję, Japonia przez Adatci'ego, Holandia przez Beelaerts van Bloklanda, Polska przez Zaleskiego, Rumunja przez Titulescu, inni zaś członkowie przez swych zwyczajnych delegatów.

Na porządku dziennym znajduje się około 40 spraw. Najważ-

niejsze z nich są konflikt polsko-litewski, sprawa niemieckich kolonij mniejszościowych na polskim G. Śląsku, kwestja ostatecznego przyjęcia planu Pałacu Ligi Narodów, kwestja radjostacji dla użytku Ligi Narodów, wreszcie afera w St. Gotthard.

„Suchy“ Pruszków

Pierwsze trzeźwe miasto w Polsce
Plebiscyt przyniósł większość wrogom alkoholu

Z Pruszkowa donoszą nam: Po raz drugi w 10-cio letnich dziejach naszej niepodległości, a po raz pierwszy w historii miast polskich—odbył się onegdaj plebiscyt w sprawie tak drażliwej jak „pić czy nie pić wódki“.

Plebiscyt urządzono w Pruszkowie na zasadzie ustawy przeciw alkoholowej, a na skutek uchwały rady miejskiej.

Plebiscyt przeprowadzono według zasad głosowania przy wyborach do ciała ustawodawczego. Urzędowało

7 komisji obwodowych. Głosy oddano według sejmowych list wyborców. Na kartkach wyborczych dozwolone były tylko na pisy „Za zakazem“ (dla osób pragnących prohibicji) oraz „przeciw zakazowi“ dla osób pragnących utrzymania dotychczasowego porządku rzeczy. Plebiscyt trwał

od godz. 8 rano do 10 wiecz. Od wczesnego ranka obie strony rozwinęły energiczną działalność. W imieniu prohibicjonistów agitowało towarzystwo „Trzeźwość“, w imieniu mokrych—miejscowi restauratorzy, kupcy win, wódek i likierów.

Ostateczne wyniki głosowania przedstawiają się następująco: Uprawnionych do głosowania było 11,344 osób. Za prohibicją głosowało 2837 osób, przeciw 927

Zdrowa myśl zwyciężyła. Zwolennicy prohibicji odnieśli walne zwycięstwo.

Burmistrz Pruszkowa, p. Józef Cichecki zapytany: Czy wprowadzenie prohibicji nie odbije się ujemnie na finansach miejskich? odrzekł:

— Wpływy z podatku od spożycia alkoholu wynoszą 60 tys. zł. Oczywiście. Niewątpliwie brak tej sumy da się nam przykro odczuć. Ale mamy nadzieję, że już w ciągu

gu kilku lat będziemy mogli zmniejszyć wydatki na opiekę społeczną, która dziś pochłania 130 tys. zł. Mniej bowiem będzie idjotów i dzieci rachitycznych.

— A kiedy zakaz będzie wprowadzony w życie?

— W dniu 1 grudnia b. r. Istnieje bowiem ustawa nakazująca zgłaszanie takiego wniosku przynajmniej na miesiąc przed terminem wykupu nowych patentów. Przez ten miesiąc do 1 stycznia, kupcy i restauratorzy będą mieli czas wyzbyć się posiadanych zapasów alkoholu...

Huragan w Valparaiso

PARYŻ 3 Pat. — Jak donosi „Journal“ w okolicach Valparaiso szalał 2-go czerwca huragan, który poczynił wielkie spustoszenia. Komunikacje kolejowe są uszkodzone. U wybrzeży rozbił się jeden okręt.

Zjazd fizyków

W czasie od 28 września do 1 października rb. odbędzie się w Wilnie II zjazd fizyków polskich. Celem zjazdu jest przedstawienie wyników najnowszych badań fizyków polskich, oraz zapoznanie się drogą wykładów z ogólnymi postępami wiedzy fizycznej.

Zjazd ponadto poruszy sprawę programów nauki fizyki w szkołach średnich. (ap)

95 osób skazanych

łącznie na 370 lat więzienia

136 oskarżonych po odczytaniu wyroku odspiewało „międzynarodówkę“

BIAŁYSTOK, 4 czerwca. (AW.) W dniu dzisiejszym, o godzinie 4 po południu, zapadł w tutejszym sądzie okręgowym wyrok w głośnym procesie 136 oskarżonych z komunistycznej partji zachodniej Białorusi.

Dwie oskarżone, Jacheta Szercwan i Wiera Chorazy, skazane zostały na 8 lat ciężkiego więzienia każda, trzech oskarżeni na 7 lat ciężkiego więzienia każdy, trzynastu na 6 lat ciężkiego więzienia, 17 na 5 lat ciężkiego więzienia, 13 na 4 lata ciężkiego więzienia, 22 na 3 lata, 15 na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, oraz 5 na 2 lata i 5 na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Dwudziestu sześciu oskarżonych, m. in. były działacz socjalistyczny, Kazimierz Baczyński, zostało uniewinnionych.

Wszystkim aresztowanym zaliczono areszt prewencyjny, wobec czego, ci skazani, którzy mieli odbyć karę do 2 i pół lat więzienia,

wypuszczeni zostają automatycznie na wolność.

Po odczytaniu wyroku jeden z oskarżonych zawołał: „Precz z fałszywymi rządami!“

Następnie wszyscy skazani odspiewali w języku rosyjskim „międzynarodówkę“.

Powstała awantura zlikwidowana przez policję.

Austria nie wyda Węgrom Beli Kuna

W wiedeńskich kołach politycznych panuje niezłomne przekonanie, że wiedeński sąd krajowy odrzuci wniosek rządu węgierskiego w sprawie wydania aresztowanego tu przed niedawnym czasem przywódcy komunistów węgierskich władzom węgierskim.

Sąd wiedeński stoi mianowicie na stanowisku, że Bela Kun jest przestępcą politycznym i jako taki władzom krajowym wydany być nie może. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Bela Kun wysiedlony zostanie z Austrii. Materiał, znaleziony przy aresztowaniu przywódcy bolszewików węg-

ierskich nie zawiera nic sensacyjnego, ani nowego. Wynika z niego, że Bela Kun przyjechał do Wiednia celem przeprowadzenia reorganizacji wśród węgierskich emigrantów komunistycznych. W szczególności miał on udzielić komunistom węgierskim nowych instrukcji w kierunku prowadzenia akcji podziemnej na Węgrzech, głównie zaś w kierunku nowej taktyki partji w stosunku do drobnych rolników i chałupników, wśród których komuniści węgierscy chcą obecnie z wielką intensywnością propagować idee komunizmu (ps.)

Lekarz-dentysta
E. Haberkfeld
Aadrzeja 2 tel. 35-43
Gabinet czynny 10—1 i 3—7.

Odezwa Polskiego Czerwonego Krzyża

Obywatele! Polski czerwony krzyż zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich, aby w bieżącym „Tygodniu czerwonego krzyża” przez gromadne zapisywanie się na członków i składanie ofiar dali możność Polskiemu czerwonemu krzyżowi spełnienia obowiązków, ciężących na nim, aby w razie wojny, katastrofy, lub klęski społecznej mógł stanąć do usług obywateli i dać im pomoc sanitarną, materialną i moralną, do czego czerwone krzyże wszystkich narodów świata są powołane, i co jest główną tezą instytucji celem i zadaniem.

Apelujemy zatem do wszystkich uczestników wojny światowej i polskiej, aby przez zapisanie się na członków czerwonego krzyża dali świadectwo jak jest konieczny i czym był dla nich w niedoli wojennej czerwony krzyż, oraz czego mógłby dokonać Polski czerwony krzyż, gdyby miał w Polsce dostateczne środki do zadośćuczynienia wszystkim potrzebom walczących.

Apelujemy do wszystkich rodziców, którzy, dając swych synów do wojska, powinni starać się o zapewnienie im w razie nieszczęścia opieki pełnej miłości i poświęcenia.

Apelujemy do obywateli, uznających konieczność przysposobienia wojskowego, o uświadomienie sobie konieczności przysposobienia sanitarnego.

Apelujemy od całej ludności, mogącej być w każdej chwili narażoną na zbiorowe nieszczęścia, jak epidemie, powódź, pożary i t. d., o poparcie dla czerwonego krzyża, dla którego hasłem jest „W pokoju i wojnie miłosierdzie”. dla którego nie istnieje w nieszczęściu ludzkim ani narodowości, ani wyznanie, ani stanowisko społeczne i majątkowe, a jedynym motywem wszystkich jego poczynań jest miłość bliźniego.

Ofiary na czerwony krzyż przyjmuje redakcja naszego pisma.

Zapisy na członków przyjmuje biuro czerwonego krzyża, Piotrkowska 96, codziennie od 9 — 3; na żądanie C. K. wysyła inkasenta (tel. 204).

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz, Pabjanicka 50,
K. Chądzyński, Piotrkowska 164,
W. Sokolewicz, Przejazd nr. 19,
R. Rembelski, Andrzejka 28,
J. Zundelewicz, Piotrkowska 25,
M. Kasperkiewicz, Zgierska 54,
S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

Sprostowanie

Do podanej przez nas w niedzielnym numerze listy abiturjentów gimn. im. Ignacego Skorupki wkraść się omyłka. Mianowicie zdał egzamina maturalne p. Julian Tuwim, a nie jak wydrukowano Jakób Tuwim.

Ofiary

Lipczyński Józef wpłacił na Czerwony Krzyż zł. 5.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci Cecylii Szykierowej składają na dom sierot w Helenówku zł. 25 Maksymiljanostwo Stifter.

Losy strejku włóknarzy ważą się Dziś odbędzie się w Warszawie konferencja robotników z przemysłowcami w ministerstwie pracy

Jak się dowiadujemy, sprawą zatargu w przemyśle włókienniczym zainteresował się „Lewiatan” naczelna organizacja przemysłowców polskich.

W związku z obradami na temle, wyjechał wczoraj do Warszawy dyrektor wielkiego związku przemysłowców dr. Barciński, który pozostanie już w Warszawie do czasu odbycia konferencji w ministerstwie, która będzie miała miejsce dzisiaj o godz. 11-ej rano.

Wczoraj też zapytywani dyrektorzy związków przemysłowców

co do ich decyzji o wyjeździe do Warszawy, odpowiedzieli, że... nie otrzymali żadnego zaproszenia, więc nic o konferencji warszawskiej nie wiedzą.

Tymczasem okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz oświad

czył kategorycznie, że zaproszenia na dzisiejszą konferencję zostały przemysłowcom wysłane i doszły ich.

Zdaniem p. inspektora, przemysłowcy na konferencję w ministerstwie pracy napewno przyjadą, a

ministerstwo użyje całych swych wpływów, by nie dopuścić do strejku (b)

Przedstawiciele wielkiego związku, zapytywani, czy udadzą się do Warszawy, twierdzili coprawda kategorycznie, że nie mają pojęcia, gdyż na dalsze ustępstwa w żadnym wypadku nie pójdą; oświadczyli jednak, że gotowi są w każdej chwili przybyć na konferencję, o ile ta poświęconą będzie wyłącznie sprawie podpisania umowy, to znaczy tylko dopełnieniu formalności. (t)

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok
b. p. Cecylii z Moniców Szykier
wyraża serdeczne „Bóg zapłać”
Rodzina

Strejk tramwajowy 12 czerwca Władze rządowe nie chcą dopuścić do tej ostateczności

W dniu wczorajszym związek tramwajarzy wystosował do dyrekcji KEŁ pismo treści następującej:

„Wobec trudnych warunków życiowych w jakich pozostają pracownicy tramwajowi i stale wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, pracownicy w myśl uchwały walnego zebrania za pośrednictwem związku powtórnie zwracają się do dyrekcji o uwzględnienie następujących postulatów:

- 1) o podwyższenie pensji o 25 proc. dla wszystkich pracowników KEŁ;
- 2) o wypl. cenie 3-ej raty gratyfikacji w postaci 10-dniowego zarobku płatnej przy urlopie dla wszystkich pracowników KEŁ.

W razie nieuwzględnienia przez dyrekcję powyższego do dnia 12-go czerwca b.r., pracownicy tramwajowi gotowi są poprzeć swe postulaty strejkami, poczynając od dnia 12 czerwca r.b.”

W dniu wczorajszym związek tramwajarzy wystosował do p. wojewody łódzkiego pismo, z zawiadomieniem o uchwale walnego zebrania co do ewentualnego strejku na poparcie wystawionych żądań. Związek prosi p. wojewodę o interwencję w tej sprawie.

Jak się dowiadujemy, władze rządowe zamierzają wszcząć energiczną akcję celem nie dopuszczenia do strejku tramwajowego.

Pobór rocznika 1907 Jutro stawić się mają ochotnicy roczników 1908, 1909 i 1910

Jutro, t. j. w środę, d. 6 czerwca roku bież. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska nr. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie V komisariatu policji o nazwiskach na litery: K od Kry, L do Lo.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa nr. 34):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XIV komisariatu policji o nazwiskach na litery: M od Mat, N, O, P, R, do Ry.

Przed komisją poborową Nr. 3

(Zakątna nr. 82):
Ochotnicy rocznika 1908, 1909, 1910, zamieszkałi w obrębie II, III, V, VIII, IX, XI komisariatów policji.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisję poborową punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyjni, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) —

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wleży Marjackiej w Krakowie.

16.40 — Odczyt p. t. „Różne rodzaje naszych uzdrowisk” wygł. dyr. Szczerbiński.

17.20 — Transmisja odczytu z Katowic.

17.45 — Koncert popołudniowy muzyki czeskiej.

19.35 — Komunikat towarzystwa zachęty do hodowli koni w Polsce.

20.15 — Koncert popularny.
Londyn (361) i Daventry (1604) —

21.40. Recital skrzypcowy Szigetiego

(Sonata Tartinięgo G-dur, Tantec słowiański Dworzaka, Zefir Hubay'a).

Paryż (1750) —

20.45. Opera Lalo „Le roi d'Ys”.

Wiedeń (517) —

19.00. Opera Wagnera „Zygtryd”.

Frankfurt (428) —

20.15. „Sen nocy letniej” Szekspira z muzyką Mendelssohna.

Monachjum (535)

19.00. Opera d'Alberta „Niziny”.

„Zięć firmy Kohn”

to najpiękniejszy komediodramat wszystkich czasów,
to arcydzieło sztuki kinematograficznej,
to najdowcipniejszy film doby obecnej,
to perła kreacji aktorskich,
to rekord humoru,
to huragan śmiechu
to film

„LUNY”

Przegląd koni

Jutro, t. j. dnia 6 czerwca r. b. konie z obrębu XIV komisariatu policji, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.



Dziś i dni następnych!



Dziś po raz ostatni!
Najlepszy podwójny program!

Wspaniały program o niebywałym sukcesie światowym

„Tajemnica pięknej pani”

Emocjonująca współczesna sztuka filmowa pełna dramatycznych scen, o wielkim rozmachu i skończenie — pięknej grze.
W rolach głównych czarująca Lil Dagover oraz Hans Mierendorff i Jean Murat.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Chwata. Początek przedstawień o godz. 4-ej pp, w soboty i niedziele o godz. 1 m. 50 pp, ostatniego o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

„PERŁA HAREMU”

I. Potężny dramat najpiękniejszych dusz zamkniętych w złotych klatkach wschodu p. t. Wspaniała gra artystów, piękne widoki, oszałamiająca wystawa jakiej jeszcze dotychczas nie widziano. Bestjałskie czyny jakich się dopuści władca na żonach i córkach spokojnych obywateli przechodzą ludzkie pojęcia.

Clary Bow

w szampańskiej farsie p. t. „Dziewczynka z powodzeniem” czyli „Dziewczynka z biletu” Humor. Dowcip. Szmatyczne wybuchy śmiechu. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

II. Znakomita Krecja 100 pr. Kobiety — Początek seansów o godz. 4.30, w niedziele, soboty i święta od 1-ej pp.

13 i pół miliona samochodów rocznie produkują Stany Zjednoczone A. P.

Fuzja Chrysler-Dodge jest zapowiedzią ostrej walki konkurencyjnej

W niedzielnym „Głosie” donieśliśmy o mającej wkrótce nastąpić fuzji dwóch wielkich fabryk samochodowych w St. Zjednoczonych: Chrysler i Dodge. Obecnie podajemy uzyskane przez nas źródłowe informacje o tem posunięciu w przemyśle amerykańskim. Nowa firma ma się znajdować pod kierownictwem dotychczasowej dyrekcji Chrysslera. Głównym inspiratorem tej fuzji ma być młody Clarence Dillon, który w swoim czasie nabył zakłady Dodge za 146 mil. dolarów. Nowe towarzystwo posiada 500 mil. dol. aktywów i ma produkować rocznie ponad 700 tys. samochodów. Firma Chrysler - Dodge stała się obecnie dzięki tej fuzji trzecim pod względem wielkości koncernem samochodowym po Fordzie i General Motors Co.

Buick — 480 tys., Oldsmobile — 96 tysięcy i Cadillac — 60 tys. Ford produkuje rocznie dwa miliony 370 tysięcy, z czego w fabrykach swych w St. Zjednoczonych — dwa miliony 250 tysięcy, w Kanadzie zaś — 120 tysięcy. Zjednoczone fabryki Dodge i Chrysler produkować będą 746 tysięcy maszyn: Dodge — 396 tysięcy, Chrysler — 350 tys. I tu właśnie ujawnia się niebezpieczeństwo dla Forda i General Motors, ponieważ na terenie St. Zjednoczonych znajduje się około 15 wielkich i średnich przedsiębiorstw samochodowych, które w razie połączenia się z koncernem Dodge - Chrysler mogłyby poważnie zagrozić dotychczasowej supremacji na rynku we-

wnętrznym i krajowym. Mniejsze te fabryki produkują 764 tys. samochodów rocznie, a mianowicie: Hudson - Essex — 360 tys., Nash-Motor — 216 tys., Studebaker — 200 tys., Darant Star — 192 tys., Graham - Paige — 96 tys., Reo - Motor — 72 tys., Packard — 60 tys., Hupp Motor — 60 tys., pozostałe — 320 tysięcy. Ogółem produkują St. Zjednoczone przeszło 13 i pół miliona samochodów rocznie. Liczba ta może być jednak z łatwością zwiększona do 16 i pół miliona. Stąd więc zrozumiałe się stają dążenia ekspansyjne na rynkach światowych, skoro rynek wewnętrzny St. Zjednoczonych staje się bardzo ciasny.

Inż. Landsberg na czele „Parowozu” Sanacja przedsiębiorstwa i napływ kapitału belgijskiego

Inżynier Emil Landsberg, były naczelnik dyrekcji wileńskiej, polskich kolei państwowych (PKP), a następnie naczelny dyrektor zakładów przemysłu włókienniczego I. K. Poznański powołany został na stanowisko naczelnego dyrektora zakładów przemysłu metalowego „Parowóz”. Po swem ustąpieniu ze stanowiska dyrektora z fabryki I. K. Poznański inż. Emil Landsberg opracował plan reorganizacji wielkiego przedsiębiorstwa przemysłu metalowego, nawiązując kontakt z

czynnikami rządowymi w przedmiocie zamówień skarbowych, dla „Parowozu”. Z powołaniem wybitnego fachowca łączy się na giełdzie wzrost akcji tego przedsiębiorstwa oraz projektowana nowa emisja akcji, które przejdą w ręce kilku grup, reprezentujących kapitał belgijski. Posunięcia te traktowane są jako zapowiedź poważniejszych przesunięć w fabrykach przemysłu metalowego, prowadzących produkcję na rzecz komunikacji. R.

Mur chiński kruszeje

50 zł. kosztować ma paszport zagraniczny

Jak się dowiadujemy, władze zbierają dokładne dane, dotyczące się paszportów zagranicznych.

Władzom chodzi o ustalenie przeciętnej ceny paszportu, przy czym, według przewidywań, ostateczny wynik, że do kasy państwowej wpływa przeciętnie po 50 złotych od wydanego paszportu.

Cała ta sprawa ma się wiązać rzekomo z projektem nowelizacji

przepisów o paszportach zagranicznych, gdyż istnieje projekt, by na jesieni ustalić jednolitą cenę za paszporty w wysokości 50 zł., przy czym zostałyby zlikwidowane wszelkie paszporty ulgowe, kupieckie, naukowe i t. p.

Jedynie pozostałyby paszporty emigracyjne bezpłatne, gdyż udzielanie ich jest zagwarantowane ustawą. (b)

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej nie uległy żadnym zmianom. Na giełdzie łódzkiej obracano jedynie większymi banknotami dolarowymi po kursie 8.90, prywatny kurs dolara przy minimalnym ożywieniu i wystarczającej podaży materiału dolarowego wynosił w dniu wczorajszym zł. 8.89,5 w płaceniu 8.50 i pół w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje nadal za dolary zł. 8.85 i 8.84.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie ujawniała się w dniu wczorajszym nieco słabsza tendencja dla akcji. Akcje Banku Polskiego zwiększyły (z 197 na 199) kowale dolarówki (z 89 na 88.)

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. (rz)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA.	
Dolary —	CZEKI.
Belgia 124.50	

London 43.53 i pół	Nowy York 8.90
Paryz 35.07 i pół	Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.86	Wiedeń 125.42 i pół
Marka niem. nieoficjalnie 213.39	

AKCJE

Bank Dyskontowy 136.—, 136.50	Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 196.—, 199.—	Bank Zachodni 35.50
Bank Zarobkowy 89.—, 90.—	Spies 162.50
Elektr. Dąbrow. 75.—	Sila i Światło 150.—
Cukier 73.—	Firley 66.—
Węgiel 106.—, 105.75	Modrzejów 50.75, 51.—, 50.25
Ostrowieckie, Serja A, 120, 121	Ostrowieckie, Serja B, 111.
Zawiercie 30.50	Haberbusch 237.—, 240.—
Parowozy 51.—	Starachowice 64.—
Borkowski 17.—	Ciechanów 28.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 89.—, 88.—	5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 62.—	6 proc. dolarowa 86.—
Kolejowa 104.—	8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
8 proc. listy Tow. Kredyt. Przemysłu Polskiego 90.—, 89.90	4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 53.65, 53.50
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 80.—	5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58.25
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.50, 76.—, 75.50	8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 70.—, 69.50
10 proc. listy zastawne m. Siedlec zł. 79.—	

Sala Filharmonji

Dziś o godz. 9 wieczór
gościnne występy
BETTY KENIG
Wesoły marynarz
operetka w 3 aktach.

WALNE ZEBRANIE Towarzystwa „NIEDOLA DZIECIĘCA”

w Łodzi odbędzie się dnia 14 czerwca r. b. o godz. 7-ej w pierwszym terminie, o godz. 8-ej w drugim terminie w lokalu własnym, przy ul. Wólczańskiej 95.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Wybór Prezydium
3. Odczytanie protokołu z ubiegłego roku
4. Sprawozdanie z działalności za rok 1927
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Wybór Zarządu
7. Wolne wnioski.

Dyrekcja gimnazjum żeńsk. im. Orzeszkowej poszukuje

romanisty (stki) i polonisty (stki)

z pełnymi kwalifikacjami, praktyką pedagogiczną i dobrymi poleceniami. Podania należyce udokumentowane wnieść należy pod adres:

B. Choraży-Chrupkowa
dyrektorka gimnazjum
Zgierz, Narutowicza 5.

Wykwalifikowana

panna, dwie podręczne i chłopiec na posyłki poszukiwani od zaraz do pierwszorzędnej magazynu mód. Oferta pod „Alfa” do adm. „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106.

Dziś, wtorek o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska Nr. 73)

Towarzyski Wieczór Gry w Lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprawdzonych gości.

Dr. St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia

Moniuszkil

tel. 6522, Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 wiecz. W niedziele od 10-12. Panie od 5-6

Minuta przed
12-a
oto tytuł
największego sportowo-salonowego filmu
z **Lucjano Albertini** m
w roli głównej
Jutro uroczysta premiera
„CZARY”

Stowarzyszenie Sportowe
„Union”
Plac Sportowy
Helenów.

W czwartek, dnia 7-go czerwca 1928 r o godz. 4-ej po poł.

Międzynarodowe Wścigi

podczas których rozegrane będą m in.: 50 km Bieg Drużynowy (125 okrążeń) na wzór amerykański. Biegi sprinterskie

Udział biorą:
MARCEL Jean
Van MASSENHOVE
EINSIEDEL K.
PODGÓRSKI St.
TUROWSKI L.
SZMIDT A.

oraz najlepsi jeźdźcy tutejszych klubów. Szczegóły w programach. Koncert.

- Francja,
- Belgja,
- Niemcy,
- Warszawa,
- Mistrz Polski.

CENY MIEJSC: Wejście dla dorosłych — zł. 2.—, dzieci i wojskowi — zł. 1.25, miejsca siedzące od zł. 2.50 do 5.—, tarasy B, C, D i E — zł. 3.50, taras A — zł. 4.—, trybuna otwarta — zł. 4.50, trybuna kryta od 3-7 rzędu — zł. 5.—, 1 i 2 rząd — zł. 6.—, **Boisko** — zł. 6.—, kupon do loży — zł. 8.—

Przedprzedaż biletów codziennie od godz. 11—1 i od godz. 5—7 po poł. w lokalu Stowarzyszenia, Przejazd 7, tel. 27-25.

WYSTAWA

Przyrodniczo-Lekarska

p. n.

Człowiek zdrowy — i Chory

ul. Nowo-Targowa 24

Udział w wystawie biorą: Towarzystwo Przyrodnicze im. Staszica, Kasa-Chorych, Czerwony-Krzyż, Państwowy Zakład Badania Żywności, Szpital Anny Marii, Szpital dla umysłowo chorych „Kochanówka”, Międzynarodowy Instytut Naktadowy, Miejska pracownia przyrodnicza i Psychologiczna i w. in.

Wstęp na wystawę: dla dorosłych 1 zł — Dla młodzieży szkolnej i dzieci 0.50 zł — Dla wycieczek zbiorowych 0.30 zł.

BILANS

Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg w Łodzi, sporządzony na dzień 31 grudnia 1927 roku.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Place	246,221.12	Kapitał akcyjny	1,200,000.—
Budynki	615,181.—	zasobowy	230,362.40
n. przedz.	230,619.20	amortyzacyjny	242,730.65
Maszyny	661,654.38	Pożyczka długotermin.	319,896.—
n. przedz.	1062,151.23	Dywidenda niewypłacona	18,151.04
Samochody	23,300.32	Sumy przechodnie	20,361.15
Urządzenie biura	8,564.70	Akcepty	1,971,376.31
Zaprzęg	650.—	Depozyty	41,830.—
Kasa	50,045.76	Wierzyciele	1,468,657.11
Weksle	262,373.01		60,896.38
Dłużn.	610,223.99	Zysk	229,359.69
	7,647.45		
Remanenty	2,008,970.52		
Sumy przechodnie	15,518.05		
	zł. 5,803,120.78		zł. 5,803,120.73

Rachunek Zysków i Strat.

Straty.		Zysk.	
Rk. Kapitału amortyz.	144,172.70	Zysk z 1926 r.	125,411.35
Prowizji bankowej	19,628.34	na papierach procent.	14,173.20
Procentów	175,855.28	fabrykacji (brutto)	668,407.55
Podatku Majątków.	3,000.—		
Podatków Państw.	30,058.60		
Miejskich	6,039.92		
Podatku Przemysłow.	180,241.97		
Dłużników wątpliw.	18,017.—		
Różnic kursowych	1,618.61		
Nadwyżka zysku	229,359.69		
	zł. 807,992.11		zł. 807,992.11

Bilans oraz rachunek Zysków i Strat Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów zatwierdziło w dniu 16 maja 1928 roku.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 5 czerwca do poniedziałku 11 włącznie

Księżę i Tancerka

Eroryzm! Wystawa! Jazz-band! Charleston!

Wspaniały koncert gry **Lucy Doraine** oraz pełnego młodzieńczego wdzianka **WILLY FRITSCH'EA**

Film ten dał wspaniałe pole do popisu Lucy Doraine, która wprawdzie po mistrzowsku odtworzyła rolę już to skromnej pani, już to pikantnej kokoty. Willy Fritsch, przez odzwierciedlenie roli księcia Karola, został słusznie nazwany księciem kranu.

ANONS: Następnym programem **„HAZARD”**

Wątek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9.30. Soboty, niedziele i święta o g. 2.30 po południu. Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc po 75 i 50 ct.

Miejski Kinematograf Świątowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 5-go do poniedziałku dn. 11 czerwca 1928 r. w! Dla dorosłych:

MORZE

Dramat w 8 aktach według powieści Bernarda Kellermanna.
W rolach głównych: Olga Czechowa, A. Pointner i H. George.

Dla młodzieży: **GWALTU, CO SIĘ DZIEJE!**
Komedia w 8 aktach
W roli głównej: HAROLD LLOYD.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne

Doktor

H. Wołkowsky

Zachodnia 57 (Cegielniana 19)
Tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8 w niedziele i święta od 11-1.

Dla pań od 4-5.30 Oddzielna poczekalnia

Doktor

Klinger

Choroby weneryczne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2 Tel. 32-28

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę mostków żeliwnych w ilości 100.000 kg. na warunkach, które są do przejrzania w Wydziale Budownictwa, Oddziale Komunikacji Plac Wolności Nr. 14, III piętro codziennie od godz. 10-ej do 13-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim złożeniu w Kasie Miejskiej wadium w gotówce w wysokości 3% sumy ofertowej, należy składać do Wydziału Budownictwa do dnia 11 czerwca 1928 roku do godz. 12-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.



Oszczędzajcie wasze pieniądze !!

1 para zastąpi

3-4 PARY pończoch lub skarpet przy użyciu jednego środka

PONCZOCHRON

zabezpieczającego je od darcia i pocenia nóg.

Cena pudełka z sitkiem **Zł. 1.25.** Sprzedaż wszędzie.

„Ponczochron” zaświadcza przez Państw. Zakład bad. żywn. i przedm. użyt. N. 9397 o nieszkodliwości.

Zastrzeżony w Min. Przem. i Handlu N. P. 23105.

Na żądanie odsyłamy za zalicz. poczt. do domu.

Wytwórnia Chem. „TRIOŁA”, Warszawa, Zielna 35, tel. 159-30.

Do akt. N. K. 364-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 12-go czerwca 1928 roku od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Garapicha 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa i Antoniny maiz. Wosińskich i składających się z mebli i maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 70.—

Łódź, d. 2.V. 28 r.

Komornik T. Chorzeński.

Dr. med. Rózaner

Dzielnia 9 Tel. N. 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową

Dla Pań od 5-5pp. Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz.

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr. 419 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1928 r. od godziny 10 rano w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Adolf Oberman i Spadkobiercy” składających się z kasy ogniowatej oszacowanych na sumę zł. 1500.—

Łódź, dn. 10. V. 1928

Komornik T. Chorzeński.

Do akt. N. 395-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1928 r. od g. 10 rano, w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Marii Starowiczowej i składających się z 2 krów, oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, d. 10.V. 28 r.

Komornik T. Chorzeński

Do akt. N. 326-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1928 r. od godziny 10 rano we wsi Górki Małe, gm. Kruszów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Władysława Wernera składających się z mebli i radioaparatu, oszacowanych na sumę 560 zł.

Łódź, d. 11.V. 28 r.

Komornik T. Chorzeński

Dr. med. Rózaner

została matrykula ucznia P. S. W. Marjana Gruszczyńskiego. 479-1

ZAGUBIONA książeczka za N. 325 ze Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej i książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Łódź, obydwie na imię Józefa Kowalewskiego, zam. przy ul. Cegielnianej, N. 128. 406-2

ZAGUBIONA książeczka za N. 328 ze Związku Zawodowego Użyteczności Publicznej i książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Łódź, obydwie na imię Józefa Weiss, zam. przy ul. Wólczarskiej N. 116. 10-1

ZAGUBIONA portfelik z zawartością zł. 22.— kwitów i dowodu osobistego wydany w Łodzi na imię Rywki Lipnowskiej. 462-1

ICCHOK GITIS zagubił dowód osobisty i książeczkę wojskową, wydaną w Łodzi. 464-5

ZGUBIONO 2 wyciągi z Książki Stałej Ludności — stary i nowy, 2 fotografie i metrykę urodzenia — wydane w Końsku na imię Chany Marjem Geleman. 465-5

POSZUKUJE SIĘ sprzedawcy do interesu Ogrodnictwo-Handlowego. Wiadomość Piotrkowska 84 w ogrodzie. 460-5

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska

z Warszawy przyjmuje

Kilińskiego 113

(Nawrot 41, telefon 43-27) od g. 10-1 i pół i od 4-7 wiecz.

Resekcje, Replatacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.

Winda czynna.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-2 po pół.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1-2 i 4-8

Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoych

Ceny lecznic.

OGŁOSZENIA DROBNE.

MŁODY chłopiec do roznoszenia paczek potrzebny. Piotrkowska 114. Wajnberg. 478-1

DO SPRZEDANIA urządzenie szkolne i trebiwskie Gdańska 8, m. 12 od 2-4. -2

DO PRACOWNI sukien potrzebne są uczennice i poddreczne. Wiadomość: Wólczarska 131, ul. oficyna J. Rzeźnikówna. 477-5

SPRZEDAM furgon kryty nadający się do wożenia butelek. Zgłaszać się Napiórkowskiego N. 43 u kowala. 465-1

DO SPRZEDANIA oficyna, 5 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym. Wiadomość: ul. Wólczarska 25. 461-5

DO SPRZEDANIA rower „Kukuly” na cynglach. Wiadomość: Herszman, Wólczarska 21 od 5-ej do 4-ej. 467-2

ZGINAŁ PIES czarny doberman. Uprasza się za wynagrodzeniem przyprowadzić go: Herszman, Wólczarska 21. 466-2

ZAGINEŁA książeczka za N. 325 ze Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej i książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Łódź, obydwie na imię Józefa Kowalewskiego, zam. przy ul. Cegielnianej, N. 128. 406-2

ZAGUBIONA książeczka za N. 328 ze Związku Zawodowego Użyteczności Publicznej i książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Łódź, obydwie na imię Józefa Weiss, zam. przy ul. Wólczarskiej N. 116. 10-1

ZGUBIONO portfelik z zawartością zł. 22.— kwitów i dowodu osobistego wydany w Łodzi na imię Rywki Lipnowskiej. 462-1

ICCHOK GITIS zagubił dowód osobisty i książeczkę wojskową, wydaną w Łodzi. 464-5

ZGUBIONO 2 wyciągi z Książki Stałej Ludności — stary i nowy, 2 fotografie i metrykę urodzenia — wydane w Końsku na imię Chany Marjem Geleman. 465-5

POSZUKUJE SIĘ sprzedawcy do interesu Ogrodnictwo-Handlowego. Wiadomość Piotrkowska 84 w ogrodzie. 460-5



Panna Kasia Na spacerek panny Kasię jest wolna! Proszę dwaj panowie młodzi

Obaj jednak są w obawie, że jej pranie snów przeszkodzi.

„Pójdę—rzekła—czas dziś mam.

Bo mi RADION pierze sam.



Chroni bieliznę!

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicą — zł. 7.20.